

Sygn. akt I ACa 429/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

| | | |
|----------------|---|--|
| Przewodniczący | : | SSA Jarosław Marek Kamiński |
| Sędziowie | : | SA Jadwiga Chojnowska (spr.) SO del. Grażyna Wołosowicz |
| Protokolant | : | Izabela Lach |

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. W.**

przeciwko (...) **S.A. we W.**

o wydanie, ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 18 listopada 2014 r. sygn. akt I C 374/13

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej 2.000 (dwa tysiące) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu instancji odwoławczej.**

(...)

UZASADNIENIE

M. W. w pozwie z 17 czerwca 2013 r., skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą we W., domagała się:

- nakazania pozwanej, aby wydała wszystkie wywiezione nocą 27/28 kwietnia 2005 r. ruchomości, w tym wyroby jubilerskie ze złota i srebra, naczynia posrebrzane, platery oraz pozostałe wyposażenie sklepu,

- zasądzenia kwoty 1.159.208,12 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2005 r., tytułem odszkodowania stanowiącego różnicę w wartości wyrobów jubilerskich wywiezionych przez pozwaną z jej (...) a wartością towarów jubilerskich zmagazynowanych w pomieszczeniach pozwanej,
- zasądzenia kwoty 4.528.629 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2005 r., tytułem odszkodowania obejmującego utracone korzyści,
- zasądzenia kwoty 40.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania, tytułem poniesionych kosztów egzekucji za niezapłacony i niezwrócony dostawcom towar, a wywieziony i pozostający we władaniu pozwanej,
- zasądzenia kwoty 200.000 złotych, tytułem zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę.

Pismem z dnia 3 lipca 2013 r. powódka sprecyzowała żądanie w zakresie wydania rzeczy ruchomych, wyszczególniając jakich przedmiotów ono dotyczy. Wśród nich wymieniła skrzypce marki H..

(...) S.A. z siedzibą we W. wniosła o odrzucenie pozwu w zakresie zasądzenia na rzecz powódki kwot: 1.159.208,12 złotych tytułem odszkodowania, 4.528.629 złotych tytułem utraconych korzyści i 40.000 złotych tytułem poniesionych kosztów egzekucji, a w pozostałym zakresie o oddalenie powództwa.

Pismem z dnia 21 stycznia 2014 r. powódka wskazała, że ogranicza pozew co do zasądzenia w całości kwot wynikających z punktów II, III, IV, VII i VIII pozwu, w przypadku żądania z punktu I sformułowała żądanie ewentualne (zapłaty równowartości rzeczy ruchomych w cenach ich zakupu) na wypadek, gdyby pozwana spółka przejęte rzeczy sprzedała, zniszczyła lub w inny sposób utraciła, zmieniła żądanie z punktu VI pozwu w ten sposób, że z uwagi na zlicytowanie ruchomości wносиła o ustalenie, iż dług z tytułu zaległości czynszowych wobec (...) S.A. i (...) jest ostateczny i nie był powiększony o odsetki.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 25 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy odrzucił pozew w zakresie żądania zapłaty kwoty 2.897.389 złotych oraz żądania wydania skrzypiec, a w pozostałym zakresie odmówił odrzucenia pozwu.

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy nakazał pozwanej, aby wydała powódce rzeczy ruchome w postaci: 2 sztuk regałów 1/2 przeszklonych wysokich (4 półki szklane, 4 sztuki szklanych drzwi, 8 halogenów), 2 sztuk regałów wysokich nastawnych 1/3 przeszklonych z ladą szklaną (4 sztuki szklanych drzwi, 8 halogenów), 1 sztuki ludy długiej 210 cm ze szklanym blatem i 4 szufladami, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu i nie obciążył pozwanej opłatą sądową od pozwu, od której uiszczenia powódka była zwolniona.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

M. W., w okresie od 19 września 2003 r. do 18 maja 2005 r., prowadziła jednoosobowo w O. działalność gospodarczą w zakresie produkcji, usług i handlu wyrobami jubilerskimi pod nazwą (...). W ramach prowadzonej działalności gospodarczej powódka zajmowała się również komisową sprzedażą wyrobów jubilerskich.

Na podstawie pełnomocnictwa z dnia 31 października 2003 r. ojciec powódki, A. W., został umocowany do podejmowania wszelkich działań oraz składania i przyjmowania wszelkich oświadczeń woli związanych z zarządzaniem przedsiębiorstwem należącym do powódki i prowadzeniem jego działalności, w tym do zawierania umów, dokonywania i przyjmowania płatności, podpisywania, składania i przyjmowania wszelkiego rodzaju pism i dokumentów.

W dniu 26 lutego 2004 r. powódka zawarła z (...) S.A. z siedzibą w O. umowę najmu części lokalu użytkowego o powierzchni 32 m², położonego w O. przy ul. (...), z przeznaczeniem na prowadzenie w nim sklepu jubilerskiego. Zgodnie z umową powódka zobowiązała się do zapłaty czynszu miesięcznego w wysokości 80 złotych za 1 m² plus

obowiązujący podatek VAT. Czynsz miał być płatny z góry do dnia 10-tego każdego miesiąca, na podstawie faktury VAT.

Na mocy umowy z dnia 31 grudnia 2004 r. (...) S.A. z siedzibą we W. nabyła zorganizowaną część przedsiębiorstwa (...) S.A. z siedzibą w O., wyodrębnioną jako dział sprzedaży hurtowej i detalicznej sprzętu AGD i RTV, w tym m.in. rynek sprzedaży detalicznej (...) S.A. w postaci sklepów zajmowanych na podstawie umów najmu, bądź też stanowiących jej własność. Umowa ta obejmowała także prawa dotyczące oddanego powódce do korzystania na podstawie umowy z dnia 26 lutego 2004 r. lokalu użytkowego.

Pismem z dnia 28 lutego 2005 r. powódka została poinformowana o wstąpieniu przez pozwaną w prawa i obowiązki wynikające z umowy najmu zawartej w dniu 26 lutego 2004 r.

Wobec zalegania przez powódkę z zapłatą czynszu najmu zarząd pozwanej spółki podjął decyzję o realizacji ustawowego prawa zastawu, w ramach którego planowano zatrzymać towar w postaci biżuterii, elementy wyposażenia i dekoracji sklepu oraz wywieźć rzeczy do magazynu należącego do spółki. Zwrot zajętych przedmiotów miał nastąpić po uregulowaniu zadłużenia z tytułu czynszu najmu.

W dniu 27 kwietnia 2005 r. ok. godz. 17.00 w (...) powódki pojawiła się grupa kilku osób, składająca się z przedstawicieli pozwanej spółki i radcy prawnego A. D., który powołując się na przepisy prawa, oświadczył, że tytułem zabezpieczenia zaległych należności czynszowych realizuje ustawowe prawo zastawu na wszystkich ruchomościach znajdujących się w lokalu.

W tym czasie w sklepie obecna była jedynie zatrudniona na stanowisku sprzedawcy M. L..

W spisie z natury ze strony pozwanej uczestniczyli: Z. N., M. J., H. S. i B. J.. Powódkę reprezentowali: sprzedawczyni M. L. oraz wezwani telefonicznie na jej prośbę A. Z. i T. O.. Około godz. 23.00, z uwagi na złe samopoczucie, M. L. opuściła sklep, podpisując przed wyjściem sporządzone do tej pory arkusze inwentaryzacyjne. W spisie z natury, który odbywał się w godzinach od 17.00 do 1.00 w nocy, zamieszczano nazwę przedmiotu spisywanego, stwierdzoną ilość towaru i cenę widniejącą na metkach pochodzących od producenta. Przy niektórych pozycjach zostały poczynione uwagi wskazujące m.in. na kształt biżuterii, kolor kamienia czy rodzaj materiału, z którego wyrób jubilerski został wykonany. Czasami pojawiała się oznaczenie np. obrączka metal, a taka adnotacja była czyniona w sytuacji, gdy na biżuterii nie było określenia wskazującego na wykonanie jej ze złota lub srebra.

Ze sklepu zabrano rzeczy ruchome stanowiące elementy wyposażenia i dekoracji(...) w postaci dwóch sztuk regału 1/2 przeszklonego wysokiego (4 półki szklane, 4 sztuki szklanych drzwi i 8 halogenów), dwóch sztuk regału nastawnego wysokiego 1/3 przeszklonego z ladą szklaną (4 sztuk drzwiczek szklanych), lady długiej 210 cm ze szklanym blatem i 4 szufladami oraz wagę jubilerską E.. Zatrzymano i wywieziono także kufer podróżny drewniany z metalowymi okuciami oraz skrzypce będące ozdobą (...). W trakcie demontażu mebli stanowiących elementy wyposażenia (...)stłuczono szybę w jednym z regałów. Łącznie spisano 1.476 sztuk biżuterii i innych akcesoriów jubilerskich, w tym wagę E. i skrzypce, oddzielenie zaś spisano ladę szklaną, regały i kufer podróżny.

Po zatrzymaniu rzeczy towar obejmujący biżuterię, wyroby jubilerskie i takie rzeczy jak karafki czy świeczniki został przewieziony do magazynu logistycznego znajdującego się we W. przy ul. (...) i umieszczony w suchym, wentylowanym, zaplombowanym i wydzielonym depozycie zamykanym metalowymi drzwiami w dwóch kartonach. Poszczególne przedmioty pogrupowane ze względu na ich rodzaj zostały zapakowane w foliowe koperty ponumerowane od 1 do 20. (...) stanowiące wyposażenie (...), w tym regały i lada ze szklanym blatem, umieszczono w magazynie w O.. Wśród elementów zabranego wyposażenia (...) nie było sejfów.

Po zajęciu przez pozwaną towaru i wyposażenia sklepu ojciec powódki, A. W., podjął działania zmierzające do odzyskania rzeczy. W tym celu w porozumieniu z byłą konkubiną, J. B., sporządził kilka umów, na podstawie których J. B. miała mu rzekomo oddać w komis i użyczenie wyposażenie (...), obejmujące m.in. ladę, gabloty do ekspozycji, kufer podróżny i kadłub skrzypiec oraz wyroby jubilerskie. W oparciu o te umowy J. B. pismem z dnia 9 lipca 2005

r. zgłosiła (...) S.A. żądanie wydania bezprawnie zabranych rzeczy ruchomych w postaci: biżuterii złotej i srebrnej, wyposażenia sklepu i innych przedmiotów służących dekoracji.

W dniu 5 sierpnia 2005 r. odbyło się spotkanie, w czasie którego J. B. przedłożyła przedstawicielowi (...) S.A. plik faktur, mających udokumentować nabycie przez nią towaru w postaci wyrobów jubilerskich. (...) S.A. nie uznała tych dokumentów za wystarczający dowód własności, twierdząc, że na ich podstawie nie można zidentyfikować przedmiotów zajętych w dniu 27/28 kwietnia 2005 r. Ostatecznie do wydania rzeczy J. B. nie doszło.

W związku z zatrzymaniem przez pozwaną całego towaru i ruchomości stanowiących elementy wyposażenia i dekoracji (...) powódka zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej z dniem 18 maja 2005 r. Działalność gospodarczą obejmującą handel wyrobami jubilerskimi wznowił jej ojciec A. W. z dniem 6 grudnia 2005 r.

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2008 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie, w sprawie V GC 558/07, zasądził od M. W. na rzecz (...) S.A. z siedzibą we W. kwotę 9.369,60 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 3.123,20 złotych od dnia 16 lutego 2005 r. do dnia zapłaty, 3.123,20 złotych od dnia 11 marca 2005 r. do dnia zapłaty i 3.123,20 złotych od dnia 11 kwietnia 2005 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu w kwocie 2.706,54 złotych.

Na podstawie tytułu wydanego w sprawie V GC 558/07, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, pozwana wszczęła w stosunku do powódki postępowanie egzekucyjne (KM 3323/08), ale egzekucja skierowana do przedmiotów jubilerskich znajdujących się u pozwanej okazała się bezskuteczna. Komornik uznał, iż egzekucja nie przyniesie rezultatów, gdyż koszt wyceny wyrobów przewyższy wartość ruchomości. Postępowanie egzekucyjne postanowieniem z dnia 18 grudnia 2009 r. zostało umorzone na podstawie art. 823 k.p.c. z uwagi na to, że pozwana w ciągu roku od zawieszenia postępowania nie zażądała podjęcia egzekucji.

Pozwana ponownie wystąpiła z wnioskiem o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko powódce (KM 1599/12). Wniosek o wszczęcie egzekucji złożyła również (...) Sp. z o.o. z siedzibą w D. (KM 224/13).

Egzekucja była prowadzona z ruchomości stanowiących elementy biżuterii i wyroby jubilerskie, a rzeczy ruchome w dniu 24 kwietnia 2013 r. zostały zajęte w siedzibie pozwanej spółki we W. przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu. Część zajętych ruchomości została skutecznie sprzedana w trybie licytacji, a z tego tytułu uzyskano kwotę na pokrycie zadłużenia wobec pozwanej. A. K. (1), pracownik pozwanej spółki, będący dyrektorem działu kontroli i windykacji, został ustanowiony przez komornika sądowego dozorcą zajętych ruchomości, a jego obowiązek sprowadzał się w zasadzie do wydania rzeczy sprzedanych w toku licytacji. Postępowanie zainicjowane wnioskiem pozwanej zostało zakończone w związku z całkowitą zapłatą należności.

Obecnie jest prowadzona przeciwko powódce egzekucja z wniosku (...) sp. z o.o. z siedzibą w D., a w ramach tego postępowania do wyegzekwowania na rzecz wierzyciela pozostała kwota około 29.400 złotych. Egzekucja ta przebiega skutecznie jedynie w zakresie zajętego wynagrodzenia za pracę powódki, a kwota potrącenia nie jest stała i waha się od 1.300 do 6.000 złotych.

Z uwagi na odmowę wydania zatrzymanych w dniu 27/28 kwietnia 2005 r. rzeczy w dniu 28 sierpnia 2008 r. powódka wniosła przeciwko pozwanej (...) S.A. z siedzibą we W. pozew, w którym domagała się zasądzenia kwoty 1.244.246 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2005 r. oraz wydania zabytkowego kufra podróżnego i skrzypiec (I C 342/09).

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w tym dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu jubilerstwa R. K., Sąd Okręgowy w Olsztynie w dniu 1 marca 2011 r. wydał wyrok, którym uwzględnił żądanie wydania kufra podróżnego drewnianego z okuciami i skrzypiec oraz oddalił powództwo w zakresie żądania zapłaty.

W uzasadnieniu wyroku Sąd ten przyjął, że zatrzymanie i wywiezienie wyrobów jubilerskich w nocy z 27 na 28 kwietnia 2005 r. – bez zgody powódki i jej pełnomocnika – nie było realizacją ustawowego prawa zastawu. Usunięcie przez pozwaną jako wynajmującego wyrobów jubilerskich oraz ruchomości będących elementami wyposażenia i dekoracji

sklepu doprowadziło, na skutek jej własnych działań, do wygaśnięcia ustawowego prawa zastawu. Sąd, analizując zasadność zarzutu przedawnienia roszczenia o wydanie rzeczy i innych żądań zgłoszonych pozwem, przyjął, że trzyletni termin związany z prowadzeniem działalności gospodarczej już upłynął, ale jego podniesienie i uwzględnienie byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

W kwestii odszkodowania stanowiącego równowartość zabranego towaru i elementów wyposażenia (...) Sąd stwierdził, że powódce w dalszym ciągu przysługuje roszczenie o wydanie rzeczy zajętych przez pozwaną, a w sytuacji uzyskania odszkodowania za zabrane rzeczy, powódka i tak nie utraciłaby roszczenia o ich wydanie, co prowadziłoby do nieuzasadnionego jej wzbogacenia. W toku procesu nie zostało wykazane, aby wskutek upływu czasu doszło do obniżenia wartości biżuterii, a stan przedmiotów przechowywanych przez pozwaną uległ pogorszeniu. Biegły z zakresu jubilerstwa ustalił, że wartość wyrobów jubilerskich zabranych przez pozwaną spółkę i znajdujących się w 2010 r. w magazynie logistycznym we W., na datę opracowania opinii, wynosi 99.279,71 złotych. W oparciu o analizę danych zawartych w spisie z natury sporządzonym przez pracowników pozwanej spółki w dniu zajęcia rzeczy, tj. 27/28 kwietnia 2005 r., spisie sporządzonym przez A. K. (1) na przełomie 2007/2008 r. i spisie wykonanym przez biegłego na datę sporządzania opinii w 2010 r. Sąd uznał, że można mówić o szkodzie tylko w odniesieniu do szklanej patery o wartości 50 złotych, której brakuje wśród przedmiotów zajętych przez pozwaną i znajdujących się w magazynie logistycznym we W.. W wypadku innych rzeczy zatrzymanych w dniu 27/28 kwietnia 2005 r. taka szkoda nie została udowodniona. Z uwagi jednak na dokonane przez powódkę pismem z dnia 28 października 2009 r. potrącenie przysługującej jej wierzytelności z tytułu odszkodowania objętego pozwem z wierzytelnością pozwanej z tytułu zaległego czynszu najmu w wysokości 9.369,60 złotych, brak jest podstaw zasądzenia kwoty, która wskutek oświadczenia o potrąceniu wywołującego skutki materialnoprawne uległa kompensacji.

Sąd oddalił także jako nieudowodnione żądanie o zapłatę kwoty 15.000 złotych, którą powódka miała zapłacić komitentowi za wywiezioną a niesprzedaną biżuterię. Podobnie jako niewykazane zostało ocenione żądanie zapłaty odszkodowania obejmującego utracone korzyści. Dodatkowo za bezzasadnością żądania zapłaty kwoty 15.000 złotych przemawiał brak związku między bezprawnym zachowaniem pozwanej a szkodą powstałą w majątku powódki – gdyby pozwana prawidłowo wykonała ustawowe prawo zastawu, to i tak do czasu spłaty zadłużenia z tytułu czynszu najmu lub dania innego zabezpieczenia nie mogłaby wynieść przedmiotów poza obręb lokalu, w którym prowadziła (...).

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana spółka, domagając się zmiany orzeczenia w zakresie uwzględnionego żądania wydania ruchomości. Wyrokiem z dnia 15 września 2011 r. w sprawie I ACa 319/11 Sąd Apelacyjny w Białymstoku oddalił apelację.

Pismami z dnia 23 września i 30 listopada 2011 r. pozwana spółka wezwała powódkę do odbioru skrzypiec oraz zabytkowego kufra, informując, że te przedmioty znajdują się w (...) w D.. Pismem z dnia 29 listopada 2011 r. pozwana poinformowała, że w dalszym ciągu deklaruje wolę niezwłocznego wydania ruchomości w postaci kufra i skrzypiec, a co do pozostałych ruchomości objętych pismem z dnia 14 listopada 2011 r. nie uczyni zadość żądaniu powódki. Powódka, dysponując prawomocnym orzeczeniem w sprawie I C 342/09, zaopatrzoną w klauzulę wykonalności, złożyła wniosek o wszczęcie egzekucji. Ostatecznie powódka odebrała jedynie drewnianą skrzynię, ale odmówiła odbioru skrzypiec.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części dotyczącej wydania niektórych rzeczy ruchomych.

W pierwszej kolejności wskazał, że uprzednio w sprawie pomiędzy obiema stronami o sygn. akt I C 342/09 zapadł prawomocny wyrok, którym częściowo uwzględniono żądanie powódki, obejmujące wydanie ruchomości w postaci skrzypiec i zabytkowego kufra i który, stosownie do art. 365 § 1 k.p.c., ma moc wiążącą w niniejszej sprawie. W konsekwencji Sąd przyjął, że zatrzymanie i wywiezienie przez pozwaną spółkę w dniu 27/28 kwietnia 2005 r. wyrobów jubilerskich i innych ruchomości stanowiących elementy wyposażenia i dekoracji (...) było działaniem bezprawnym, nie znajdującym oparcia w przepisach prawa, i strona pozwana co do zasady nie mogła powoływać się skutecznie na dysponowanie uprawnieniem do władania wywiezionymi rzeczami.

Analizując zaś kwestię, jakich dokładnie przedmiotów dotyczyło żądanie wydania ruchomości, Sąd oparł się w tym względzie na spisie z natury, który w dniu 27/28 kwietnia 2005 r. został sporządzony przy udziale przedstawicieli ze strony powódki i pozwanej. Dokument ten, według Sądu, najwierniej oddawał pod względem ilościowym liczbę przedmiotów, które pozwana zabrała z (...) prowadzonego przez powódkę. Uwzględniając więc jego treść Sąd uznał, że pozwana wywiozła: 2 sztuki regału 1/2 przeszklonego wysokiego, 2 sztuki regału wysokiego nastawnego 1/3 przeszklonego z ladą szklaną, ladę długą 210 cm, kufer drewniany z okuciami, skrzypce i wagę jubilerską E.. Jednocześnie powódka nie przedstawiła żadnych dowodów świadczących o tym, że w prowadzonym przez nią (...) znajdowały się inne ruchomości będące wyposażeniem sklepu, nie wskazała przy tym, w oparciu o jakie dane i na podstawie jakich dokumentów, ustaliła skład wyposażenia (...). Nadto Sąd zauważył, że z dołączonych do akt sprawy umów użyczenia, które ojciec powódki miał zawrzeć z J. B., a które były wykorzystywane i przedstawiane stronie pozwanej jako dowód prawa własności w 2005 r. wynika, że wyposażenie (...) w meble i elementy dekoracji obejmowało jedynie 7 pozycji, w tym ladę szklaną, regały, kufer podróżny i pudło rezonansowe skrzypiec. Tymczasem w piśmie procesowym powódki z dnia 2 lipca 2013 r. wymienia ona co najmniej 20 rzeczy. Rozbieżność ta tym bardziej utwierdziła Sąd w przekonaniu, że jedynie w oparciu o arkusze spisu z natury przeprowadzonego w dniu 27/28 kwietnia 2005 r. z jednoczesnym powiązaniem ich z treścią załącznika do umowy użyczenia, można czynić wiążące ustalenia faktyczne w zakresie tego, co w dniu zajęcia i wywozu ruchomości znajdowało się na wyposażeniu (...) powódki.

Jednocześnie Sąd nie uwzględnił roszczenia powódki o wydanie biżuterii złotej i srebrnej, wskazując że przedmioty te zostały zajęte w toku egzekucji prowadzonej na podstawie wniosku pozwanej oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w D.. Oprócz tego część z nich zbyto w toku licytacji, a pozostałą część powierzono pod dozór jednemu z pracowników pozwanej, przez co na moment zamknięcia rozprawy strona pozwana dysponowała wobec powódki skutecznym tytułem prawnym uprawniającym do ich władania.

Podsumowując, Sąd wskazał, że pozwana zgodnie z art. 318 zd. 2 k.c. obowiązana jest do wydania powódce ruchomości obejmujących: 2 sztuki regału 1/2 przeszklonego wysokiego, 2 sztuki regału wysokiego nastawnego 1/3 przeszklonego z ladą szklaną oraz ladę szklaną o długości 210 cm. Sąd nie nakazał pozwanej jedynie zwrotu wagi elektronicznej E., gdyż została ona zajęta w toku egzekucji komorniczej. Sąd nie uwzględnił zarzutu przedawnienia roszczenia, przyjmując, że zarzut przedawnienia, zgłoszony przez pozwaną, stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego.

Sąd nie dopatrył się również ewentualnej odpowiedzialności pozwanej spółki w związku z częściowym oddaleniem powództwa o wydanie ruchomości. Sąd zaznaczył, że wskutek zajęcia biżuterii i wyrobów jubilerskich w toku postępowania egzekucyjnego i ich licytacyjnej sprzedaży doszło do spłaty całego zadłużenia powódki, jakie posiadała ona w stosunku do pozwanej spółki, przez co jej zobowiązania uległy zmniejszeniu.

W ocenie Sądu nie było też podstaw by zasądzać na rzecz powódki odszkodowanie obejmujące utracone korzyści. Sąd zauważył, że gdyby nawet pozwana właściwie realizowała ustawowe prawo zastawu to powódka - z uwagi na fakt, że pozwana, stosownie do art. 671 § 2 k.c., mogłaby sprzeciwić się usuwaniu rzeczy obciążonych zastawem i w tym celu użyć nawet siły fizycznej - i tak do czasu spłaty zadłużenia lub dania innego zabezpieczenia (co nastąpiło dopiero w trakcie egzekucji wszczętej z wniosku pozwanej w 2012 r.) nie mogłaby wynieść przedmiotów poza obręb lokalu, w którym prowadziła (...). Nie mogłaby więc i tak osiągnąć dochodu z prowadzenia sklepu, w którym zajęto by jej towary. Tym samym między właściwie realizowanym ustawowym prawem zastawu a utratą korzyści nie zachodziłby związek przyczynowo-skutkowy. Sąd wskazał też, że dowody przedstawione przez powódkę nie pozwalały na ustalenie wysokości dochodów z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej – zdyskredytował dokumenty w postaci rejestru sprzedaży, wskazując, że stanowią one zbiór zapisków niepodpisanych przez nikogo, odwołał się także do długów powódki w postaci nieopłaconych czynszów wobec pozwanej oraz spółki (...).

Podobnie, zdaniem Sądu, nie zasługiwało na uwzględnienie zgłoszone przez powódkę roszczenie o zapłatę kwoty 40.000 złotych. Powódka nie przedstawiła bowiem żadnego wiarygodnego i rzetelnego dowodu, z którego wynikałoby, że pozwana dokonując zajęcia znajdujących się w (...) rzeczy, wywiozła również wyroby należące do firm, z którymi współdziałała przy prowadzeniu działalności gospodarczej, a to na niej – zgodnie z regułą określoną w art. 6 k.c. –

spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Nie załączyła na etapie całego postępowania sądowego odpisu zapadłego przeciwko niej wyroku, który nakazywałby jej obowiązek zwrotu określonych kwot pieniędzy na rzecz jednej z firm wymienionych w uzasadnieniu pozwu i pisma procesowego z dnia 21 stycznia 2014 r. Takiego dowodu nie może zaś stanowić zaświadczenie o dokonanych w toku postępowania egzekucyjnego wpłatach. Zwłaszcza, że z zaświadczenia tego wynikało, że tytuł egzekucyjny podlegający wykonaniu dotyczył sprawy cywilnej, a nie gospodarczej.

Niezasadnym było również, w ocenie Sądu, żądanie zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci m.in. dobrego imienia, nietykalności mieszkania, prawa do spokoju i wolności od strachu. Powódka nie wykazała bowiem, aby skutek bezprawnego zachowania pozwanej (zaboru wyrobów jubilerskich i innych przedmiotów poza lokal objęty umową najmu) doszło do naruszenia jej dóbr osobistych. W wyniku wywiezienia znajdujących się w(...)przedmiotów pozwana naruszyła jedynie sferę posiadania powódki i tym samym jej prawo do dysponowania zajętych rzeczami, a więc prawo o typowo materialnym, majątkowym, niezwiązanym ściśle z osobą, charakterze.

Sąd nie dopatrył się również podstaw do ustalenia, w oparciu o art. 189 k.p.c., nieistnienia odsetek od należności czynszowych ciążyących na powódce. Z uwagi bowiem na fakt, że należność główna z tytułu zaległego czynszu najmu oraz należności uboczne z tytułu odsetek za opóźnienie zostały wyegzekwowane na rzecz pozwanej jako wierzyciela powódki, trudno mówić o interesie prawnym w żądaniu ustalenia. Poza tym w wypadku wyegzekwowania należności w trybie przymusowym powódka mogłaby co najwyżej domagać się zapłaty w oparciu o przepisy o odpowiedzialności deliktowej (art. 415 k.c.), oczywiście przy uznaniu, że wszystkie przesłanki tej odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego byłyby spełnione. Interes prawny zaś do wniesienia powództwa o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. jest wyłączony w tych wypadkach, gdy powodowi służy dalej idące powództwo o spełnienie świadczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd częściowo uwzględnił żądanie wydania ruchomości, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Pomiął jednocześnie jako spóźnione, wnioski dowodowe zaproponowane przez powódkę, w tym również o przesłuchanie jej w charakterze strony.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd podał art. 102 k.p.c., uznając że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek do obciążenia powódki jedynie częścią kosztów procesu na rzecz strony pozwanej.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła apelacją powódka, zarzucając:

- 1) „naruszenie prawa materialnego” na skutek posługiwania się w zakresie ustaleń faktycznych domniemaniami zamiast faktami i w związku z tym niezasadne przyjęcie, że nie osiągnęłyby dochodów w przyszłości z uwagi na zadłużenie, które sprowadzało się do trzymiesięcznej zaległości w płatności czynszu na rzecz pozwanej spółki;
- 2) naruszenie prawa procesowego, art. 328 § 2 k.p.c., poprzez dokonanie oceny stojącej w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego oraz doświadczeniem życiowym, bez uwzględnienia złożonych przez nią oświadczeń i dowodów;
- 3) naruszenie przepisów postępowania poprzez niedopełnienie obowiązku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów;
- 4) wadliwe ustalenie stanu faktycznego w porównaniu do przeprowadzonych dowodów, w tym zeznań świadków A. K. (2), M. L. i T. O.;
- 5) sprzeczność ustaleń Sądu z zebraniem materiałem dowodowym, jak i niewyjaśnienie całości okoliczności sprawy;
- 6) dowolną ocenę dowodów i błąd w ustaleniach faktycznych, w tym błędną ocenę dowodu w postaci rejestru sprzedaży prowadzonego przez pracownicę sklepu;
- 7) błędne uznanie, iż wywodziła swoje roszczenie z treści art. 189 k.p.c., gdy tymczasem chodziło jej o nienaliczanie odsetek w związku z art. 118 i nast. k.c.;

8) naruszenie przepisów postępowania poprzez pozbawienie jej możliwości obrony praw, skutkujących nieważnością postępowania.

Wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Olsztynie do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania drugoinstancyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż niniejsza sprawa jest drugą sprawą, w której to powódka dochodzi od pozwanej roszczeń w związku z mającym miejsce w dniu 27/28 kwietnia 2005 r. zatrzymaniem i wywiezieniem przez pozwaną wyrobów jubilerskich i innych ruchomości, obciążonych z tytułu zaległości czynszowych ustawowym prawem zastawu, a które to ruchomości stanowiły jej własność. Sąd Okręgowy przywiązał właściwą rangę do prawomocnego wyroku wydanego w sprawie I C 342/09, odwołując się do treści art. 365 § 1 k.p.c. Słuszna była zatem konstatacja Sądu, że rozpoznając niniejszą sprawę nie mógł poczynić ustaleń sprzecznych z treścią wyroku wydanego w sprawie I C 342/09, jak i prowadzić postępowania dowodowego w tym zakresie. Niektóre zarzuty apelacji zdają się tego nie dostrzegać i zmiernają do ustaleń sprzecznych z tymi, które zostały wyartykułowane w motywach orzeczenia wydanego w sprawie I C 342/09. W sprawie tej przeprowadzono szereg dowodów, w tym dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu jubilerstwa R. K.. Biegły ten ustalił wartość wyrobów jubilerskich zabranych przez pozwaną spółkę, ich stan i miejsce przechowywania. Sąd Okręgowy, wyrokując w sprawie I C 342/09, dowody te ocenił, przyjmując jednocześnie, że wywóz z lokalu, będącego przedmiotem najmu, wyrobów jubilerskich oraz ruchomości będących elementami wyposażenia i dekoracji sklepu, nie stanowił realizacji ustawowego prawa zastawu. Powódce w związku z tym nie przysługiwało jednak roszczenie odszkodowawcze, lecz samo li tylko żądanie wydania bezprawnie zabranych rzeczy – ocenił, posilkując się opinią biegłego z zakresu jubilerstwa R. K., że rzeczy wyceniane przez biegłego są tożsamymi z rzeczami (wyrobami jubilerskimi) zabranymi w dniu 27/28 kwietnia 2005 r. Co istotne, wyrok ten, w części oddalającej powództwo, nie został zaskarżony przez powódkę. Oznacza to więc, iż Sąd Okręgowy, rozpoznając niniejszą sprawę, nie mógł czynić ustaleń innych od tych, jakie poczyniono uprzednio oraz dokonywać odmiennej oceny prawnej tych okoliczności. Zachodziła bowiem określona w art. 365 § 1 k.p.c. tzw. prawomocność materialna orzeczenia.

Tymczasem skarżąca, działająca w niniejszym postępowaniu poprzez swego pełnomocnika (ojca), pomimo wiedzy o przedmiotowym wyroku twierdzi, że wyroby jubilerskie przechowywane nadal w magazynie pozwanej nie są tymi, które zostały zabrane ze sklepu. Podobnej treści twierdzenia zgłasza w odniesieniu do wyrobów jubilerskich sprzedanych w toku postępowania egzekucyjnego. Wiąże je m.in. z ceną uzyskaną w trakcie ich zbycia i sposobem opisu poszczególnych rzeczy w arkuszach inwentaryzacyjnych. Tego rodzaju twierdzenia pozostają w opozycji do treści wyroku w sprawie I C 342/09. Przeczą nim także dowody, które zostały w tej sprawie przeprowadzone i które legły u podstaw wyrokowania w niej.

A zatem, jeżeli chodzi o wyroby jubilerskie ustalenia poczynione w niniejszej sprawie są prawidłowe. Sąd pierwszej instancji właściwie zrekonstruował przebieg zdarzeń w odniesieniu do kwestii podnoszonych przez stronę powodową. Ustalenia te korelowały z dowodami zebranymi w aktach sprawy. Sąd Okręgowy w sposób logiczny wskazał w uzasadnieniu, odpowiadającym kryteriom wymienionym w art. 328 § 2 k.p.c., z jakich przesłanek wysunął swoje wnioski, a także na jakich dowodach się w tej mierze oparł. Tym samym Sąd Apelacyjny w całości podtrzymał ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie jako logiczne i konsekwentne, albowiem korespondują w całości ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd Okręgowy prawidłowo także ustalił rodzaj i zakres przedmiotów stanowiących wyposażenie (...) prowadzonego przez powódkę, opierając się w tym względzie na sporządzonym przy udziale, tak przedstawicieli ze strony powódki, jak i pozwanej, spisie z natury. Dokument ten, wbrew odmiennemu przekonaniu powódki, w sposób wyczerpujący przedstawiał bowiem pod względem ilościowym stan wyposażenia jej (...), wobec czego w powiązaniu - jak słusznie

zauważył Sąd pierwszej instancji - z treścią załącznika do umowy użyczenia, jaką ojciec powódki miał zawrzeć z J. B., w świetle którego wyposażenie (...) w meble i elementy dekoracji obejmowało jedynie 7 pozycji, stanowił w pełni miarodajny dokument do czynienia przedmiotowych ustaleń faktycznych.

Sąd pierwszej instancji trafnie uznał też, iż w realiach niniejszej sprawy brak było podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki o wydanie biżuterii złotej i srebrnej zmagazynowanej w pozwanej spółce. Część z niej, jak prawidłowo ustalono, została zbyta ma rzecz osób trzecich w toku postępowania egzekucyjnego, zaś pozostała część jest objęta zajęciem komorniczym i w związku z tym nie ma możliwości ich wydania, jako że strona pozwana dysponuje skutecznym wobec powódki tytułem prawnym uprawniającym do ich władania.

Sąd Okręgowy niewadliwie przyjął również, że w następstwie działania pozwanej, polegającego na nieuprawnionej realizacji przysługującego jej prawa zastawu na ruchomościach wniesionych przez powódkę do należącego do pozwanej lokalu, będącego przedmiotem umowy najmu, nie doszło do powstania szkody majątkowej po stronie powodowej, w tym także w postaci utraconych korzyści. Jak słusznie bowiem zauważył, w wyniku zajęcia biżuterii i wyrobów jubilerskich w toku postępowania egzekucyjnego i ich licytacyjnej sprzedaży doszło do spłaty całego zadłużenia powódki, jakie posiadała ona w stosunku do pozwanej spółki, wobec czego jej zobowiązania wygasły. Mając zaś na względzie wynikający z art. 361 § 2 k.c., zakres obowiązku odszkodowawczego, w świetle którego naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć gdyby mu szkody nie wyrządzono, nie sposób mówić o wystąpieniu w dobrach powódki ani straty, ani braku korzyści wymagających kompensaty w oparciu o powyższy przepis. Faktem jest, iż znaczna część z przedmiotów będących własnością powódki została w toku prowadzonego postępowania egzekucyjnego zbyta po cenie niższej od ich wartości rynkowych. Tym niemniej wynika to jedynie ze specyfiki postępowania egzekucyjnego, zwłaszcza przepisów regulujących sprzedaż zajętych ruchomości, w związku z czym w żadnym razie nie może być poczytane jako przejaw uszczerbku w dobrach majątkowych powódki. Nadto, i co istotne, pomiędzy oboma zdarzeniami nie zachodzi związek przyczynowy, co z kolei oznacza, że nawet gdyby powódka nie została bezprawnie pobawiona władania należącymi do niej wyrobami jubilerskimi wskutek działań pozwanej w dniu 27/28 kwietnia 2005 r., to i tak egzekucja mogłaby zostać przeprowadzona. Powódka była bowiem dłużniczką pozwanej, i jak trafnie dostrzegł to Sąd pierwszej instancji – z uwagi na fakt, że pozwana, stosownie do art. 671 § 2 k.c., mogłaby sprzeciwić się usuwaniu rzeczy obciążonych zastawem i w tym celu użyć nawet siły fizycznej – powódka do czasu spłaty zadłużenia lub dania innego zabezpieczenia, nie mogłaby korzystać z przedmiotowych rzeczy. Nie mogłaby więc i tak osiągnąć dochodu z prowadzenia sklepu, w którym zajęto by jej towary. Wobec takiego stanowiska, argumenty Sądu Okręgowego o niewykazaniu przez powódkę wysokości możliwych do uzyskania dochodów z prowadzonej wówczas działalności jubilerskiej - jakkolwiek słuszne, gdyż powódka rzeczywiście nie przedstawiła jakichkolwiek wiarygodnych dowodów na potwierdzenie swoich twierdzeń - mają więc jedynie marginalne znaczenie. Skoro bowiem nie został wykazany przez powódkę związek przyczynowy między bezprawnym działaniem pozwanej a szkodą powstałą w wyniku tego działania, nie można w ogóle mówić o odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej. Dodatkowo także wskazać należy, ustosunkowując się do zarzutu apelacyjnego, że wysokość szkody w postaci utraconych korzyści nie została udowodniona w jakikolwiek sposób. Jako udowodnienie wskazywanych twierdzeń faktycznych nie może być poczytywane sporządzenie przez stronę zestawienia rachunkowego, dowodzącego wielkości dochodów, jakie mogłaby uzyskać, gdyby prowadziła sklep jubilerski. Fakt ten został zaprzeczony przez stronę pozwaną.

Podzielić trzeba także ocenę Sądu pierwszej instancji odnośnie braku podstaw do zasądzenia kwoty 40.000 złotych tytułem poniesionych przez powódkę kosztów postępowań egzekucyjnych w innych sprawach (wytoczonych przeciwko niej przez jej dostawców z uwagi na niezwrócenie towaru i niezapłacenie za niego). Zarzuty w tym zakresie, zaprezentowane w apelacji, sprowadzają się do przedstawienia innej oceny dowodów przez nią przedłożonych od tej, która została zaprezentowana przez Sąd Okręgowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego w zaskarżonym wyroku, czego wyrazem jest jego uzasadnienie, zostały ocenione wszelkie dowody przedstawione na poparcie tegoż żądania przez powódkę, we wzajemnym ze sobą powiązaniu. Ocena ta jest pełna i wnikliwa, nie narusza zasad logicznego wnioskowania, jak i zasad doświadczenia życiowego.

Sąd I instancji doszedł też do słusznego wniosku, że wskutek bezprawnie zrealizowanego przez pozwaną ustawowego prawa zastawu nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki. W tym kontekście wskazać trzeba, iż działanie, które, w ocenie powódki, miało naruszyć jej dobra osobiste w postaci prawa do życia w spokoju, wolności od strachu, miało miejsce ponad 10 lat temu. Przez upływ tak długiego okresu czasu, powódka nikomu jednak nie zgłaszała swoich dolegliwości zdrowotnych (przynajmniej w aktach sprawy nie ma na to dowodów). Wprawdzie w apelacji podniosła, iż w związku z zaistniałą sytuacją, zmuszona jest korzystać z pomocy psychologa, jednakże na tę okoliczność nie przedstawiła jakiegokolwiek zaświadczenia, które uwiarygodniało podnoszone przez nią twierdzenia. Biorąc natomiast pod uwagę fakt, iż w chwili obecnej posiada ona stałą pracę zarobkową, uzyskując z tego tytułu niemałe, jak na warunki lokalne dochody, jej twierdzenia w tym zakresie, należało więc ocenić jako niewiarygodne. Przede wszystkim zaś - co słusznie zostało wyeksponowane przez Sąd pierwszej instancji - działanie pozwanej, polegające na wywiezieniu znajdujących się w (...) przedmiotów, miało charakter ściśle majątkowy i stąd nie mogło być oceniane przez pryzmat roszczeń wynikających z regulacji dotyczących naruszenia dóbr osobistych, a więc mających niemajątkowy charakter.

Zgodzić się także należało z oceną wyrażoną przez Sąd Okręgowy co do braku podstaw ustalenia nieistnienia odsetek od należności czynszowych ciążyących na powódce. W sytuacji bowiem wyegzekwowania w całości przedmiotowych należności (zarówno głównej, jak i ubocznych) nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia ich nieistnienia. Jako wyegzekwowane już nie istnieją, a zatem - wbrew odmiennemu przekonaniu skarżącej - nawet ich ewentualne przedawnienie nie może zmienić tego stanu rzeczy. Przedmiotowy zarzut procesowy w niniejszym postępowaniu jest zatem bezprzedmiotowy.

Bezzasadnie zarzuca również skarżąca pozbawienie możliwości obrony jej praw poprzez nieprawidłowe zawiadomienie jej o terminie rozprawy i przez to brak możliwości odebrania od niej zeznań złożonych w charakterze strony. Pomijając już bowiem to, iż w aktach sprawy znajduje się dwukrotnie awizowana pod adres domowy powódki przesyłka pocztowa, zawierająca zawiadomienie o rozprawie, znamienym jest też, co wynika wprost z apelacji, i co słusznie dostrzegł także Sąd Okręgowy, że powódka reprezentowana przez swego ojca, o terminie rozprawy została powiadomiona właśnie przez niego. Sam zaś fakt, iż na wysłanym pełnomocnikowi powódki zawiadomieniu znajdowała się adnotacja informująca o nieobowiązkowym stawiennictwie powódki jest bez znaczenia. To bowiem w jej interesie był udział w rozprawie i złożenie stosownych zeznań. Powódka winna zatem liczyć się z tym, że nie stawiając się na rozprawę ogranicza swoje prawa procesowe. W efekcie sędowanie tego zaniedbania na Sąd nie może aktualnie odnieść oczekiwanego przez nią skutku w postaci uchylecia zaskarżonego wyroku.

Podsumowując, raz jeszcze podkreślić trzeba, że o ile rzeczywiście miało miejsce bezprawne wejście przez pozwaną w posiadanie przedmiotów majątkowych należących do strony powodowej, to w żadnym razie nie można stwierdzić, iż w wyniku tego działania została wyrządzona powódce szkoda opisywana w pozwie i wymagająca kompensaty w sposób w nim opisywany. Marginalnie zauważyć też należy, iż powódka, pomimo istnienia po jej stronie obowiązku umownego uiszczenia należności czynszowych, nie wywiązywała się z niego i to nawet wówczas gdy toczyły się już przeciwko niej postępowania egzekucyjne, mające na celu wyegzekwowanie przedmiotowych należności.

Sąd Apelacyjny przyjmując za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i dzieląc ich ocenę prawną, uznał apelację za bezpodstawną (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania odwoławczego orzekł na podstawie art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. poprzez częściowe obciążenie powódki kosztami zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej do kwoty 2.000 złotych (należne koszty zastępstwa procesowego w związku z wartością przedmiotu zaskarżenia wynosiłyby 5.400 złotych). Za takim stanowiskiem, w ocenie Sądu Apelacyjnego, przemawiał całokształt okoliczności sprawy, w tym subiektywne przekonanie powódki o zasadności dochodzonego roszczenia.

(...)